

Poznań, dnia 1 stycznia 1938 r.



Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

Opłata pocztowa
uiszczona ryczałtemAdres Redakcji
i AdministracjiPoznań, Matejki 54
Telefon Nr 8-86-38Konto poczt. - rozrach.
tylko dla prenumeraty
Nr 50

Prenumerata:

rocznie zł 6,00

kwartalnie 1,50

pojed. numer 0,25

Ogłoszenia:

drobne: 1 słowo 10 gr,

napis 1 słowo 20 gr

reklamy: ¼ str. 40 zł,

100 mm kw 0,30 zł

Z Nowym Rokiem

Niniejszym numerem rozpoczynamy trzeci rocznik naszego istnienia.

Już w numerze 1. z r. 1936 w artykule „Od Wydawnictwa“, zapewniliśmy Szanownych Czytelników, że dążenia nasze są szczerze i uczciwe, że będziemy informowali zgodnie z prawdą o wszystkich naszych zabiegach zmierzających do poprawy bytu, o nastrojach panujących po obu stronach frontu, o zdarzeniach w terenie, na zapleczu i na placu boju, o skutkach naszych szturmów na obwarowane twierdze, o zawodach i nadziejach naszych.

Z ręką na sercu stwierdzamy, że staraliśmy się wywiązać z wszystkich powyższych zapewnień, według najlepszej woli i sumienia, że nie zawiedliśmy naszych Czytelników, a jeżeli to kiedykolwiek by się stało, to na pewno nie z naszej winy ani z naszego niedbalstwa.

Wyrażaliśmy wówczas przekonanie, że artykuły nasze płynące z duszy trafią do dusz, stworzą wzajemną sympatię pomiędzy Redakcją a Czytelnikami, że organ nasz stanie się łącznikiem duchowym pomiędzy wszystkimi emerytami w Polsce, że każdy numer „Emeryta“ znajdzie się w ręku każdego Emeryta, w domu każdej emeryckiej rodziny.

To ostatnie nie ze wszystkim nam się udało. — Wiele, wiele brakuje jeszcze, by 1/10 część emerytów stała się naszymi prenumeratorami, — mamy jednak nadzieję, że to się w końcu stanie, — zwłaszcza, jeżeli nasi Czytelnicy i Sympatycy rozwiną należyłą propagandę pomiędzy swoimi znajomymi emerytami, jeżeli Zrzeszenia i Związki zapropagują „Emeryta“ wśród członków.

Dla wygody Prenumeratorów stosując się do Ich życzeń, zmieniliśmy format pisma w celu umożliwienia łatwiejszej oprawy i przechowywania, nie możemy natomiast z braku funduszy uczynić zadość prośbie licznych Czytelników książkowego wydania dotychczasowych numerów.

Niektórzy Czytelnicy zaproponowali, by w nowym formacie przeznaczono w każdym numerze jedną lub dwie strony na powtórzenie ważniejszych artykułów poprzedniego wydania, tak by wszystkie one znalazły się w końcu w wydaniu książkowym. Ta propozycja wymaga aprobaty Czytelników, o którą niniejszym prosimy, zarządzając w tym kierunku ankietę.

Z okazji zmiany roku, życzymy wszystkim naszym Czytelnikom i Sympatykom wszelkich pomyślności.

„Dosiego Roku”

Komitet Redakcyjny.

EMIL KLON

CZEKAMY

Dnia 22 listopada br. minęły dwa lata od czasu wydania dekretu odbierającego jedną czwartą część usługi tym emerytom, którzy mieli nieszczęście urodzić się w niewoli i szukać pracy i chleba tam, gdzie mogli je znaleźć.

Trzeci rok zmagamy się o uchylenie tego dekretu, uznanego za krzywdzący i nie przemyślany nie tylko przez opinię społeczną, przez prasę i przez Izby ustawodawcze, ale nawet przez najwyższych kierowników nawy państwowej.

Jeżeli mamy zdawać rachunek z naszych zabiegów, jeżeli kiedyś historia roztrząsać będzie nasze usiłowania, mamy wrażenie, że nikt nie dopatrzy się po naszej stronie żadnego zaniedbania, gdyż rachunek nasz jest prosty, rzetelny i uczciwy.

Zrobiliśmy wszystko co było w mocy ludzkiej, wszystko, co można było zrobić, wyzyskaliśmy wszystkie nasze zdolności i talenty na korzyść naszej sprawy, nie pominęliśmy żadnej okoliczności, by przedstawić krzywdę wyrządzoną emerytom tam, gdzie ona winna być przedstawiona i jeżeli nasze usiłowania i tym razem nie odniosą skutku, to na pewno wina nie będzie po naszej stronie, ale po stronie tych, którzy mogąc, nie dla naprawienia krzywdy nie uczynili.

W rachunku naszych sumień jesteśmy spokojni, wyczerpaliśmy wszelkie dostępne możliwości, dotarliśmy tam, gdzie dotrzeć było można, naświetliliśmy pomyłkę stosunku do nas ze wszystkich stron, omówiliśmy skutki spowodowane nie przemyślanym dekretem, otrzymaliśmy ze wszystkich stron zapewnienia, iż wy-

Czas odnowić prenumeratę na I. kwartał roku 1938